

2zł

FOLIO PRESS

+NIEPYTKA



Wrzesień 09/2016



Wstępniak

Wakacje za nami, w powietrzu czuć jesień, czyli jak zwykle- naukę czas zacząć. Wrzesień się kończy, więc trzeba wejść w rytm szkoły. Pierwszaki już się tutaj zdomowiły, co nas bardzo cieszy. W gazetce znajdziecie artykuły z przeróżnych dziedzin- od kuchni, przez życie gwiazd, po problemy nastolatków. Do każdego egzemplarza gazetki dołączona jest kartka niepytka, która jednorazowo zwalnia Was z odpowiedzi ustnych oraz niezapowiedzianych kartkówek . SQLPress pełen młodych i zdolnych redaktorów wita Was z głową pełną pomysłów i zaprasza do lektury!

Maja Pfeifer

Newsy

Wywiad z pierwszoklasistą

Wrzesień dobiegł końca i jak to co roku na korytarzu widzimy mnóstwo nowych twarzy. Jak pierwszoklasiści odnajdują się w naszej szkole? Kto jest najbardziej lubianym nauczycielem? Dlaczego wybrali akurat tę szkołę?

Odpowiedzi na te i inne pytania udzieliła uczennica klasy 1LO b Maja Axman.

Zapraszam

Red.: Witaj Maju! Bardzo dziękuję, że zgodziłaś się i że znalazłaś chwilę by odpowiedzieć na moje pytania.

Maja.: Witam serdecznie, to dla mnie przyjemność.

Red.: Powiedz mi na początek, czym kierowałaś się wybierając szkołę ponadgimnazjalną i dlaczego twój wybór padł akurat na ZSP nr1?

Maja.: U nas w Barlinku to naturalna kolej rzeczy, że najpierw rodzice wybierają nam szkołę podstawową, potem my już możemy wpłynąć na gimnazjum, a szkoła ponadgimnazjalna jest jedna, ale pomijając już ten fakt, to dużo moich przyjaciół, jak i znajomych dobrze czuje się w tej szkole i to oni namówili mnie, żeby uczyć się właśnie tutaj.

Red.: Dlaczego nie Gorzów? Przecież to prestiż.

Maja.: Dlaczego nie Gorzów? Hmm... Uważam, że Gorzów nie jest wcale lepszy od nas to po pierwsze, po drugie jest daleko, a co za tym idzie są to duże koszty, natomiast dojeżdżanie jest męczące, a nauki sporo.

Red.: Jak podoba Ci się nasza szkoła i czy zmieniłabyś coś po pierwszych tygodniach nauki w jej murach?

Maja.: Dotychczas wszystko jest super, bardzo mi się podoba... musiałam zwiększyć swoje "obroty" po gimnazjum, ale to chyba normalna kolej rzeczy.

Red.: Czy masz już może jakiegoś faworyta wśród nauczycieli?

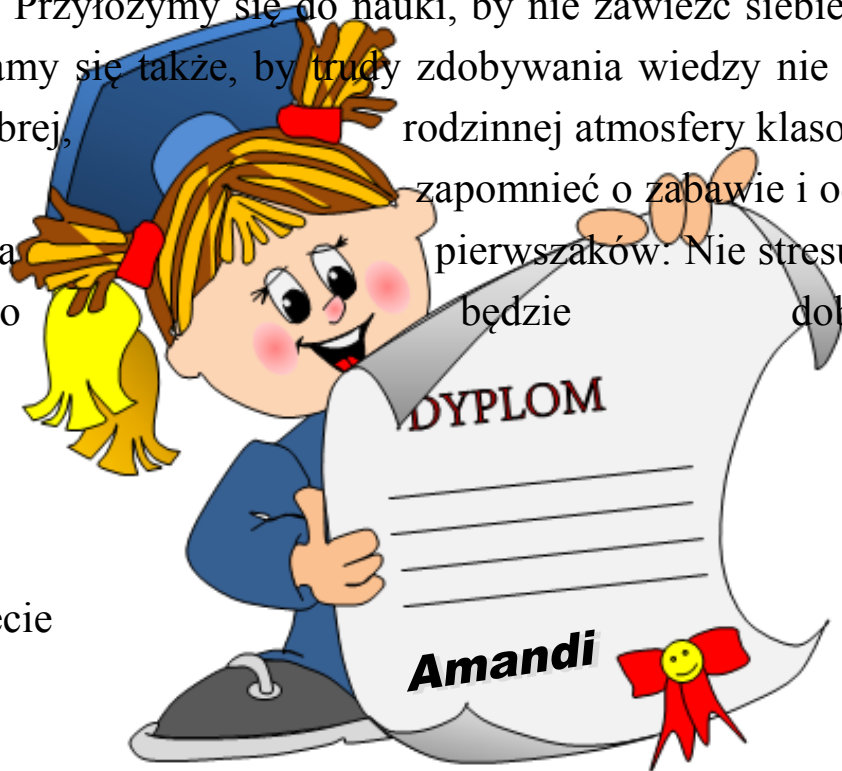
Maja.: Mam swojego faworyta i jest na prawdę świetna, ale więcej już nie zdradzę...

Red.: Gdybyś mogła wybrać jeszcze raz, to czy wybrałabyś szkołę na górze?

Maja: Gdybym miała jeszcze raz wybierać, to też wybrałabym "górkę" bardzo mi się tu podoba.

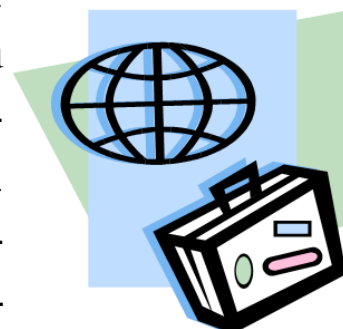
Z pamiętnika drugoklasistki

Witajcie moi mili. Nadszedł wrzesień i znów rozpoczął się dla nas nowy rok szkolny. Za nami pierwsze dziesięć miesięcy w tej szkole. Jak było? Myślę, że nieźle. Na początku, jako pierwszaki byliśmy trochę przestraszeni, ale z dnia na dzień było coraz lepiej. Atmosfera szkoły ponadgimnazjalnej, nowe znajomości, spotkania z ciekawymi ludźmi, wspaniałe wyjazdy i wycieczki, a przede wszystkim nauczyciele i uczniowie stwarzają tu niesamowity klimat. Na korytarzach mnóstwo różnych indywidualności, pedagodzy traktują nas jak równych sobie, ale szacunek w naszych oczach zawsze mają. Dlatego też relacje między nami są doskonałe. A to najważniejsze. Tutaj czas płynie inaczej, inne priorytety, wymagania pozwalają wydobyć z każdego z nas coś co mamy najlepszego, z czego możemy być dumni. Przez cały poprzedni rok szkolny ciężko pracowaliśmy, czego dowodem są zdobyte nagrody przez naszą klasę. A mianowicie-najlepsza klasa, uczeń i sportowiec roku. Myślę, że nasza wychowawczyni jest z nas bardzo dumna. To w pewnym sensie także jej zasługa, ma wspaniałe pomysły i wspiera nas. Dlatego też z tego miejsca jej dziękujemy. Wiemy, że przed Wami-pierwszoklasistami ciężki rok nauki, mimo że matura jeszcze nie teraz. Od początku jednak nauczyciele cisną nam do głowy wiedzę i zadają mnóstwo zadań. Ciągłe słyszymy-„, musicie być dobrze przygotowani do matury”, to podstawa. Zdajemy sobie sprawę, że nasi wykładowcy chcą dla nas jak najlepiej. Przyłożymy się do nauki, by nie zawieść siebie, rodziców i nauczycieli. Postaramy się także, by trud zdobywania wiedzy nie był przeszkodą do utrzymania dobrej, rodzinnej atmosfery klasowej. To przecież ważne, by nie zapomnieć o zabawie i odpoczynku. A teraz kilka słów dla pierwszaków: Nie stresujcie się, bądźcie na luzie, wszystko będzie dobrze. Nikt tutaj nie gryzie, nauczyciele tylko wyglądają na surowych, ale ogólnie są w porządku. Mam nadzieję, że czas który tu spędzicie będziecie z przyjemnością wspominali.



Podróż w nieznane...

Dnia 16.09.2016 roku w naszej szkole odwiedził nas Pan Mariusz Kurc, z czego niezmiernie się cieszymy. Jest to wyjątkowy człowiek. Pan Mariusz jest podróżnikiem, lecz jego niezwykłość polega na tym, że nie korzysta z pociągów czy innych środków komunikacji, lecz podróżuje autostopem. Wyraża wdzięczność obcym ludziom za pomoc w przebyciu każdego kilometra, a oni pomagają mu zrealizować jego marzenia. W swoją pierwszą podróż wyruszył w 1993 roku. Bardzo zaskakującym faktem jest to, że podróżując, zabiera ze sobą mały plecak, w którym można znaleźć śpiwór, kamerę oraz kilka groszy i to w zupełności mu wystarcza.



Mariusz Kurc pochodzi ze Szczecina, lecz ciągle powtarzał, że w swojej okolicy przebywa jedynie w weekendy. Oznajmił nam także, że studiuje. Zaskoczył nas tą informacją, byliśmy pod ogromnym wrażeniem, ponieważ potrafi pogodzić naukę ze spełnianiem swoich marzeń, co wymaga wiele czasu. Głównym tematem tegorocznej prelekcji były warunki oraz kultury panujące na Półwyspie Arabskim. Niestety w tej wyprawie nasz gość musiał iść na kompromis i skorzystał z komunikacji lotniczej. Pan Mariusz na spotkaniu opowiadał o swoich przeżyciach, podróżach, których doświadczył - tych przyjemniejszych jak i tych niebezpiecznych. Urozmaicił swoją prelekcję pokazując nam filmiki, w których uwiecznia każdą wyprawę. Wyciągając wnioski z własnych doświadczeń, przekazał nam, co w naszym życiu jest najważniejsze. Młodzież z ZSP nr 1 ogromną uwagę poświęciła podczas spotkania Panu Mariuszowi Kurcowi.



W prelekcji wzięły udział klasy: 2LOa, 2Lob, 2TH, 3LOa, 3Lob, 3TIE, 3TH/HN. Organizatorkami spotkania były: Pani Dorothea Wieczorek-Binduga oraz Pani Urszula Piotrowicz – nauczycielki geografii, którym serdecznie **Gosiek**

Polska drużyna znowu w Lidze Mistrzów

Legia Warszawa przegrała z Borussią Dortmund 0:6 w pierwszej kolejce Ligi Mistrzów. O tym spotkaniu szeroko rozpisują się polskie media, które zwracają uwagę na bolesny początek przygody z Champions League i zdecydowaną dominację zespołu z Niemiec. Legia przystąpiła do meczu z wielkimi nadziejami. W stolicy liczone na niespodziankę, ale rzeczywistość okazała się bardzo brutalna. Borussia pokazała Legionistom miejsce w szeregu, od początku spokojnie rozgrywała piłkę, a Wojskowi tylko biegali. Początek rywalizacji w Lidze Mistrzów okazał się bardzo trudny i ciężko spodziewać się, że taki kryzys uda się szybko pokonać. Rozpoczęło się od strachu, paraliżu i trzech straconych bramek.

Po przerwie kolejne trzy gole i bezradność. Po piłkarzach Hasiego nie było widać wiary, drużyna gra kiepsko od początku sezonu. Trener prze-meblował niemal całą linię obrony i posadził na ławce Nemanję Nikolicia. Po pierwszym meczu Legii pozostało wiadro wsty-
du. Strach pomyśleć, jak będzie wyglądać
kolejny mecz w Lizbonie ze Sportingiem.



UEFA
**CHAMPIONS
LEAGUE®**

Podciąganie- ćwiczenie z pozoru proste, ale jak wymagające

Na pierwszy rzut oka wydaje się, że w podciągnięciu nie ma nic trudnego. Podchodzisz, chwytasz rurkę i ze 20 razy do góry. Ale już po pierwszej sekundzie ta sama rurka sprowadza nas na ziemię. Pozycja niewygodna, przedramię nie trzyma i plecy bolą. Tak jest moi drodzy, jest to bardzo wymagające ćwiczenie, które jednocześnie daje niesamowite efekty. W Street Workout jest to jedno z podstawowych ćwiczeń, a jego efektywność wynika z tego, że jest wielostawowe i w trakcie jego wykonania angażujemy dużo grup mięśniowych, praktycznie cała sylwetka jest mocno spięta.

Na treningach najczęściej słyszę: „mam za słabe ramiona, nie dam rady”. Na co ja tylko uśmiecham się. Przy tym ćwiczeniu pracuje całe ciało, nie tylko ramiona, więc nasz brak sił możemy tłumaczyć tylko jednym – zaniedbaniem całego ciała. Jest bardzo dużo sposobów na poprawę wyniku. Pierwszy z nich, to „uderzenie” w naszą mocniejszą stronę. Osobiście miałem tak, że nie mogłem podciągnąć się ani razu, ale na poręczach byłem w stanie wykonać 3 pompki, więc nie pozostawało nic innego jak działać w tym kierunku. Przeanalizujcie, w czym jesteście mocniejsi i skupiajcie się na szlifowaniu techniki.

Jak już wcześniej wspomniałem, podciąganie to jedno z ćwiczeń wielostawowych, czyli oddziaływujących na wiele grup mięśniowych w ciele. Najbardziej zaangażowane przy podciąganiu to:

- Biceps
- Mięśnie obłe większe i mniejsze
- „Motyle”
- Ramiennie-promieniowe
- Czworoboczne
- Najszerszy grzbietu
- Równoległoboczne

Jak widać podciąganie daje wiele profitów. Zachęcam wszystkich do wykonywania tego właśnie ćwiczenia, nie jest łatwe,

Piotr Bartoszewicz

Zjawiska paranormalne

Zły duch z Niewieścina

W Polsce o nawiedzeniach mówi się rzadko, a powodów tego jest kilka. Najczęściej mieszkańcy budynków z duchami, bojąc się plotek lub najazdu ciekawskich, nie rozpowiadają o swojej gehennie. Jednym z wyjątków był przypadek państwa Matłoszków, którzy w połowie lat 80. od gospodarza nazwiskiem Siuda z Niewieścina k. Bydgoszczy zakupili gospodarstwo z domem.

Mężczyzna zmarł w fotelu w pokoju gościnnym niedługo po sfinalizowaniu transakcji. Przez następnych kilkanaście lat Matłoszowie wiedli normalne życie, ale w 1999 r. zaczęły się u nich dziać dziwne rzeczy. Nocami domownicy czuli na szyjach zaciskające się lodowate palce. Upiór-cień nie tylko ich przyduszał, ale też panoszył się po gospodarstwie, nawet za dnia.

- To jest jakby cień człowieka, ale bez głowy - mówił o nim Tadeusz Matłosz - właściciel nawiedzonego domu, któremu duch pokazał nie raz, że nie toleruje go na swym terenie. - Kiedyś jak go zobaczyłem za dnia, to taka mnie złość wzięła, że sięgnąłem do szafy po pistolet-straszak i strzeliłem. Ślepakami w ducha: raz, drugi, trzeci. Poszedł sobie, ale szybko mi się zrewanżował. Kilka godzin później położyłem się spać. Nagle, w środku nocy, coś mnie budzi. Czuję przy skroni coś zimnego i ciężkiego, jakby mi kto lufę pistoletu do głowy przystawił! - powiedział Wojciechowi Chudzińskiemu, współautorowi zbioru reportaży "Niewyjaśnione zjawiska w Polsce".

Kimkolwiek był, duch zniknął w 2001 r. egzorcystki z Łodzi. Inni, łącznie z mu rady. Co ciekawe, niemal identyczna we wsi Topolek (również kujawsko-gdzie państwo Tomzowie byli atakowani przez nego gospodarza domu, który nabyli.



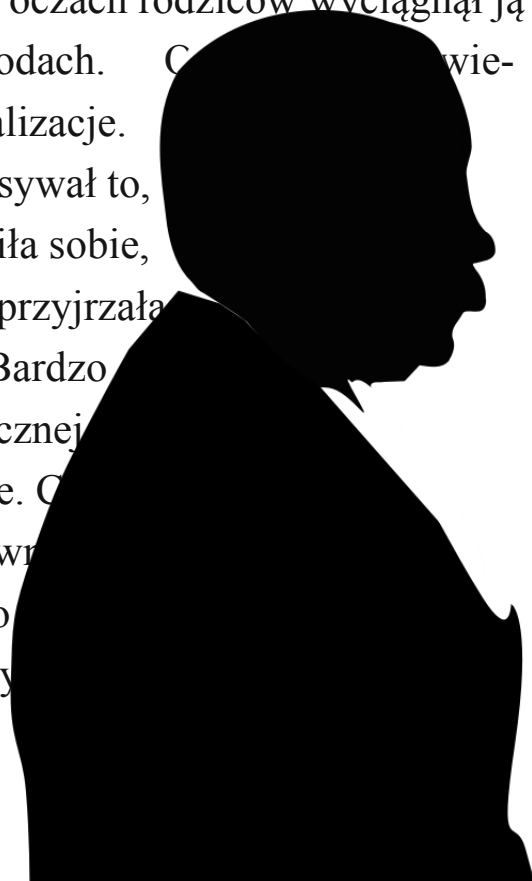
po wizycie świeckiej księdzem, nie dawali historia rozegrała się pomorskie), ducha daw-

Paulinka

"Pan Nikt" z Pontefract

Ta historia należy do najbardziej dramatycznych nawiedzeń w Wielkiej Brytanii. Zaczęła się dość nietypowo, nie od przeprowadzki, ale sprowadzenia ducha do domu (!) przez syna państwa Pritchardów z Pontefract. Pewnego dnia w 1966 r., kiedy jego rodzice i siostra na krótko wyjechali, a chłopiec pozostawał pod opieką babki, wrócił on do domu, a za nim przypętał się dziwny "chłód", który wypełnił pomieszczenia mimo ciepłej pogody. Niebawem z sufitu zaczął opadać dziwny proszek, a na podłodze pojawiły się kałuże wody. Wezwani na miejsce hydraulicy nie znaleźli usterki, a wieczorem duch po raz pierwszy dał o sobie znać, samoczynnie poruszając przedmiotami i zmuszając babkę z wnukiem do ucieczki z domu.

Powrót państwa Pritchard i ich córki rozzłościł upiora jeszcze bardziej. Przedmioty w domu zaczęły poruszać się same z siebie, słychać było dudnienie w ścianach. "Fred" lub "Pan Nikt", jak potem nazwano ducha, dopuszczał się też bardziej wymyślnych psikusów, z których wiele obserwowali postronni świadkowie: rozbił jajka, mieszał zawartość kuchennych torebek czy chował klucze. Ale miał też mroczniejsze oblicze. Z nieznanых przyczyn upodobał sobie molestowanie córki Pritchardów, Diany, którą wyrzucał z łóżka, a raz na oczach rodziców wyciągnął ją z salonu za sweter i próbował wwlec na górę po schodach. Czynności nawiedzenia przez Freda charakteryzowały ślady i materializacje. Znany pisarz i parapsycholog, Colin Wilson, tak opisywał to, co raz znalazła na podłodze pani domu: "Uświadomiła sobie, że dywan w holu jest cały przesiąknięty wodą. Gdy przyjrzała się dokładniej, zauważyła, że są na nim ślady stóp. Bardzo duże ślady". Z kolei kiedy duch pokazał się w widocznej formie, wyglądał jak wysoki mnich w ciemnej szacie. Co najciekawsze, Pan Nikt opuścił dom Pritchardów równie niespodziewanie, jak się pojawił. Po prostu pewnego dnia sobie poszedł, a życie rodziny wróciło do normy.



Z życia gwiazd

*Plotki o kryzysie w związku Angeliny Jolie i Brada Pitta pojawiały się już w mediach tak często, że zaczęto je traktować z przymrużeniem oka. Żarty się jednak skończyły - najslynniejsza para Hollywood naprawdę się rozstaje. To Angelina wniosła pozew o rozwód, co potwierdził jej prawnik, Robert Offer:

Decyzja została podjęta ze względu na dobro rodziny. Angelina nie będzie udzielać komentarzy w

prosi o uszawatności jej i



tej sprawie i nowanie prywatnej rodziny.

*Młodsza siostra Beyonce zaatakowana na koncercie.

Solange Knowles opisała na Twitterze nieprzyjemny incydent, do którego doszło, kiedy poszła wraz z mężem Alanem Fergusonem, 11-letnim synem Danielem Julezem Smi-przyjacielem koncert Kra-wym Orleanie.

Solange słuchała stojąco i tańczyła muzyki. Jej zachowanie jednak oburzyło białe kobiety siedzące za nią.



them Jr i jego Rasheedem na ftwerk w No-chała koncertu czyła w rytm chowanie bardzo

Oktawia i Pamela ;)

ZALETY CZYTANIA KSIĄŻEK

Odkąd tylko pamiętam **uwielbiałam czytać książki**. Były raz takie wakacje – chyba w gimnazjum, podczas których odwiedzałam bibliotekę kilka razy w tygodniu i przeczytałam cały zapas literatury kryminalnej dla młodzieży. Znikałam z książką na wiele godzin i byłam całkowicie pochłonięta przygodami różnych bohaterów. Nawet notowałam sobie na kalendarzu ściennym liczbę przeczytanych pozycji – żeby nie skłamać, powiem że było ich kilkadziesiąt (o ile mnie pamięć nie myli dobijało do setki). Później nadeszły nieco inne czasy, kiedy to moja fascynacja nieco opadła i ograniczałam się tylko do obowiązkowych lektur, sięgając od czasu do czasu po coś innego.

Czegoś mi jednak brakowało a tęsknota za książkami narastała – wybawił mnie wyjazd na studia, do Krakowa, gdzie miałam stały dostęp do prawdziwej kopalni książek w dobrych cenach. W pewnym momencie musiałam się nawet powstrzymać przed tym, aby każdy spacer nie kończył się kupnem nowego egzemplarza do kolekcji, dla której miejsca na regale ciągle ubywało :) Gdy dwa lata temu dostałam w prezencie gwiazdkowym czytnik Kindle, czytanie nabrało zupełnie nowego wymiaru. W jednym momencie moja biblioteczka powiększyła się o setki pozycji, a ja nie musiałam nosić opasłych tomów w torebce, czytając w drodze do pracy i wszędzie gdzie się dało. Dzisiaj nie muszę brać udziału w wyzwaniach typu „przeczytam 52 książki w 2015 roku”, które mają podnieść poziom



czytelnictwa w Polsce. Ja czytam codziennie – rano po wstaniu, w tramwaju, w drodze do pracy (idąc), wieczorem – jednym słowem tak długo jak się da i gdzie tylko się da. Myślę, że o tym jakie książki czytam powstanie osobny post, natomiast dzisiaj zebrałam we wpisie kilka najważniejszych moim zdaniem **zalet czytania książek**. Jeśli nie jesteś jeszcze do końca przekonany/-a czy warto zagłębiać się w jakiegokolwiek lektury, przeczytaj poniższe argumenty. Kto wie, może od dzisiaj zostaniesz **molem książkowym**, który będzie wolał zasiąść z lekturą w fotelu niż na kanapie z paczką chipsów.

„Spójrz na mnie”

Premiera kolejnej z serii doskonałych powieści Nicholasa Sparka odbędzie się 28.09.2016r.

Tym razem będzie to opowieść o Colinie i Marii, którzy wiele w swoim życiu już przeżyli. Maria to dobrze wykształcona córka meksykańskich imigrantów, której życie skrywa wiele tajemnic. Traumatyczne zdarzenia z przeszłości zmuszają ją do powrotu do rodzinnego miasta. Z kolei Colin postanawia zmienić swoje życie na lepsze i chce zbudować poważny związek.

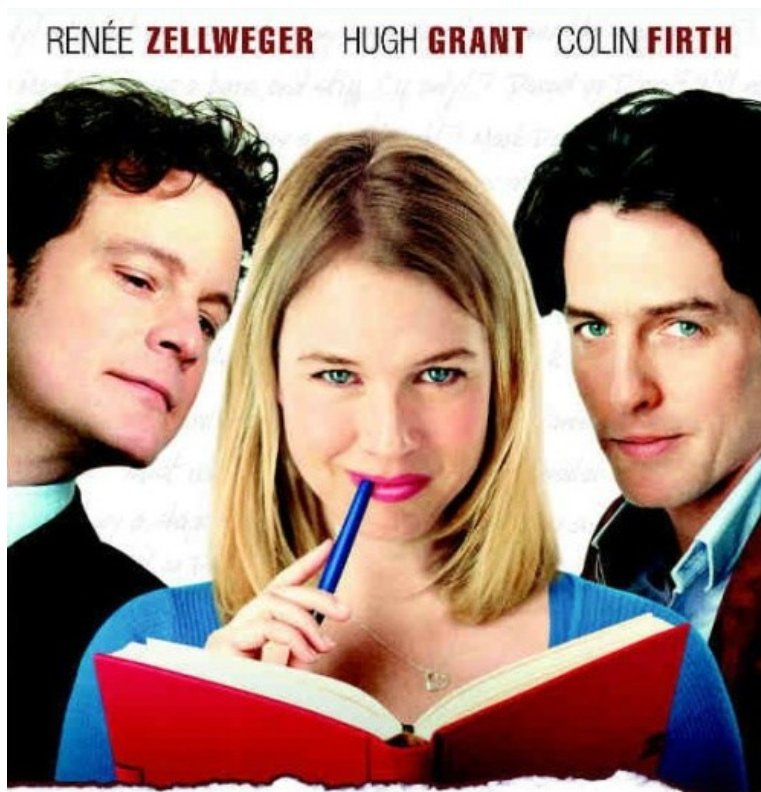
Oboje jednak muszą uporać się z duchami przeszłości.



Alicja Fatyga

Bridget Jones 3

Na kolejną odsłonę niekończących się miłosnych zawirowań w życiu Bridget Jones fani na całym świecie czekali lata. Po 12 latach od premiery 2 części nieśmiertelnej komedii romantycznej na filmowe ekrany znów powracają laureaci Oscara – Renée Zellweger i Colin Firth w doskonałym filmie pełnym miłosnych przygód autorki najzabawniejszego pamiętnika w historii kina i literatury. W trzeciej odsłonie filmu Bridget Jones to już inna kobieta, można powiedzieć, że poszła z duchem czasu i znalazła się w świecie pełnym facebooków, instagramów, snapchatów. Duch czasu wpłynął także na jej urodę, autorka pamiętnika nieco się postarzała ale to i tak nie przeszkodzi jej w byciu sobą. Jednak nie świat, który zmienił się przez dekadę jest najmocniejszą stroną filmu, a doskonała intryga z niespodziewaną ciążą i niepewnym ojcostwem, które znowu pchną Bridget w ramiona dwóch różnych mężczyzn. Jak tytułowa bohaterka poradzi sobie w dzisiejszym świecie możecie zobaczyć sami na ekranach kin już od 16 września!

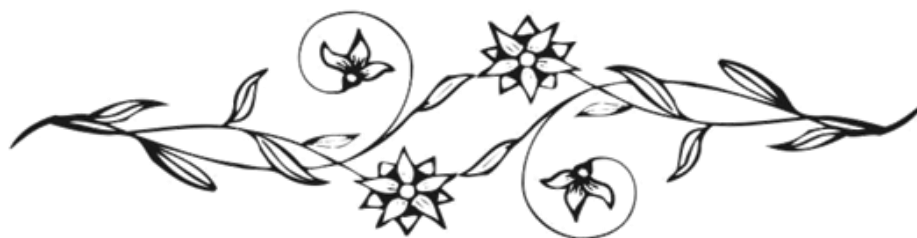


DZIENNIK BRIDGET JONES

Najzabawniejsza, najoryginalniejsza i najodważniejsza
komedia ostatnich lat!



**Damian
Maciąg**



Kalendarz ekologiczny

Wrzesień

22.09 – Europejski Dzień bez Samochodu

Dzień bez Samochodu ma wspomóc proekologiczne idee i zmniejszyć ilość spalin wytwarzanych przez miliony aut poruszających się po miastach. Podczas tego dnia zachęca się kierowców do rezygnacji z użytkowania samochodów przez dobę.

CIEKAWOSTKA

Dlaczego jesienią liście zmieniają kolor, a potem opadają?

Liście zaczynają zmieniać kolor jesienią wraz ze skracającymi się dniami i coraz niższymi temperaturami powietrza, co następuje jeszcze we wrześniu. Wtedy to pomiędzy łądką liścia a gałęzią tworzy się warstwa komórek, które odcinają dopływ składników odżywczych do liścia. Pozbawiony ich w ten sposób liść nie jest w stanie tworzyć nowych zasobów chlorofilu rozkładanego pod wpływem światła słonecznego.

23.09 - Święto Plonów, Dożynki: etniczne święto słowiańskie – równonoc jesienna

Czas jesiennego zrównania się dnia z nocą uznawany był za moment, w którym Słońce przekazywało władzę nad światem Księżycowi, dzień topniał a noc stawała się coraz dłuższa. Pogaanie oddawali wtedy cześć drzewom i roślinom a także dziękowali Matce Ziemi za plony i prosili bogów o pomyślne żniwa w następnym roku.



Martyna Sitek

Zuzanna Maćkowiak

Użyteczna Aplikacja

Google Maps - Dla jednych znane dla drugich mniej... mapy Google!

Aplikacja ta pozwala nam na szukanie dowolnych miejsc na całym świecie oraz przeglądanie ich przy pomocy Street View...

Przy pomocy map Google możemy poszukać polecaną nam kawiarnię czy restaurację i zobaczyć jak owe miejsce wygląda.. jakie ma opinie czy gdzie dokładnie się znajduje.

Wyszukać oczywiście możemy też inne miasta, zerknąć jak daleko od Nas leżą czy znaleźć najkrótszą trasę do szkoły albo po prostu użyć map jako GPS'a.

Również mamy możliwość publikowania opinii o miejscach które nam się spodobały czy wręcz przeciwnie.

Jeżeli zaś nie widzisz swojego ulubionego obiektu na mapie to po prostu go dodaj!

Twoja zmiana zostanie zweryfikowana przez moderację Google Maps - jeżeli pomyślnie przejdzie weryfikację to zostanie opublikowana na mapach.

Plusy aplikacji :

- + Wygodny i przejrzysty interfejs
- + Dużo możliwości w jednej aplikacji
- + Standardowo zainstalowana w każdym urządzeniu z Androidem
- + Podgląd miejsc w trybie satelitarnym
- + Wbudowana sygnalizacja GPS oraz wiele innych ciekawych funkcji

Minusy aplikacji :

- Nie każde miejsce jest na mapie, niektóre trzeba dodawać ręcznie
- GPS nie zawsze działa jak należy przez błędy dróg.

Aplikacja wychodzi bardzo na plus, szczególnie że Barlinek otrzymał oficjalne wsparcie od Moderadora map Google (tak to moja robota - jednego z redaktorów) i posiada poprawione w 100% ulice wraz z firmami.. więc jak najbardziej zaleca się używania map w Barlinku :)!

Mateusz Durlak i Robert Zima kl. II Ti :D

MOJE GOTOWANIE

PRZEPIS NA CIASTO MARCHEWKOWE

Jeśli macie w domu zalegającą marchewkę to będzie najlepszy i najsmaczniejszy sposób na jej wykorzystanie. Do ciasta można zrobić prostą polewę ze słonego sera, ale bez niej jest równie pyszne. Tą samą polewą można także przełożyć ciasto i otrzymać tort marchewkowy.

Ciasto

- 5 jajek
- 2 szklanki cukru
- 2 łyżeczki cynamonu
- 1 łyżeczka sody
- 1/2 łyżeczki proszku do pieczenia
- 1 szklanka oleju roślinnego
- 2 szklanki mąki pszennej
- 2 szklanki marchewki startej na tarce



Polewa

- 100 g sera śmietankowego
- 100 g masła
- 1/2 szklanki cukru pudru

1. Piekarnik rozgrzać do temperatury 180 stopni C. Lekko natłuścić foremkę.
2. Jajka zmiksować z cukrem, cynamonem, sodą i proszkiem. Cały czas miksując, dodawać olej i przesianą mąkę. Ciasto połączyć z marchewką i wyłożyć do przygotowanej foremki.
3. Piec przez 45 minut.
4. Wszystkie składniki na polewę stopić w rondelku w kąpieli wodnej. Gdyby składniki nie chciały się połączyć na jednolitą masę, można zmiksować na gładko, a następnie podgrzać i rozprowadzić na cieście.

MARIUSZ WASIAK

Martwe serce

Martwe serce, deszczowe noce, burzliwe dni
Teraz wszystko, co straszne i głupie mi się śni
Głośne piski, wybuchy, wrzaski, krwiste jęki
Wszędzie, co chwilę słychać te okrutne dźwięki
Czarny dym, brzydka mgła, zalana krwią ulica
Niedaleko stąd znajdują się gdzieś kaplica
Surowy deszcz, bardzo chłodna temperatura
Na niebie powstaje kolejna szara chmura
Kredowobiały śnieg pokrył wszystkie mieszkania
Zaspy ogromne i już dość koncertowania!
Upiorne odgłosy, okna szczelnie zamknięte
Wszędzie widać ściany dziurawe i pęknięte
Nieogarnięty chaos, nieludzki bałagan
Obok miasta dziś został rozwalony stragan
Bogowie cierpią, mroźne lodowce topnieją
Potrzebna woda zamarza, Diabły się śmieją
Makabryczny księżyc, twarde skały pękają
Wielkie Meteoryty na ziemi spadają
Niespokojny i gniewny duch ciągle szaleje
Przez wszystkie nasze marne i tragiczne dzieje
Bezduśny pył, gorące słońce mocno świeci
Zabójcze kule mordują niewinne dzieci
Codziennie ogniste wulkany wybuchają
Koszmarne pioruny paskudnie uderzają
Czerwone i przekłete bestie atakują
Silne huragany niepotrzebnie wariują
Mroczny świt, okrutna rzeź, zatrute powietrze
Zwierzęta umarły, dziecko w dziurawym swetrze
Gasnące światełka, płomienna lawa płynie
Bardzo zakochana para kocha się w kinie
Przyroda zniszczona, kobieta się wydiera
Życie na błękitnej planecie już umiera
Ostatnie ciepłe myśli, ostatnie wspomnienia
Cudowny Świat na ziemi niestety się zmienia

Wciąż Kocham Cię

Nie mogę zasnąć, nie mogę już teraz nic
Ja bez Ciebie nie potrafię normalnie żyć
Samotna noc, nareszcie obudziłem się
Nadziei już brak, lecz wciąż bardzo Kocham Cię

Stracona miłość i stracone marzenia
Codziennie dręczą Mnie upiorne wspomnienia
Być ślepym to znaczy być zawsze samotnym
Chociaż dobrze wiem, że bardzo skrzywdziłem Cię

Nie mogę zasnąć, w przestrzeni zgubiłem się
Moje serce krwawi, Twoje już chyba nie
Słowo „przepraszam” to tylko piękne słowo
Lecz Moje czyny mówią same za siebie

Stracone pragnienia, stracone uczucie
Lecz przeznaczenie kiedyś połączyło nas
Być egoistą to znaczy być samotnym
Chociaż dobrze wiem, że wciąż bardzo Kocham Cię

Nie mogę zasnąć, brakuję Mi ciągle tchu
Od kiedy cię poznałem, ciągle martwię się –(O Ciebie)
Wspomnienia odchodzą, wspomnienia wracają
Lecz dobrze wiem, że na zawsze straciłem Cię

„O śmierci”

Kiedy śmierć do Mojego życia kiedyś nadejdzie
Kiedy Moje szlachetne serce w otchłań odejdzie
Kiedy Moja czysta dusza do raju już wejdzie
Kiedy Moje ciało w przeraźliwym grobie będzie
I kiedy Moje twórczości zostaną spalone
I Kiedy Moje pamiątki będą zostawione
To wtedy nastanie bezcenny spokój Mej duszy
I wtedy żadne przykre uczucie Mnie nie ruszy

My od zawsze i na zawsze zostaliśmy dla siebie stworzeni

My na zawsze byliśmy razem
Nie tylko przed naszym pokazem
Od zawsze tylko my byliśmy
Od razu o tym wiedzieliśmy
Wielkie morza w blasku słońca przepłynęliśmy
Niesamowity ciepły ląd okrążyliśmy
Niewyobrażające słowa mówiliśmy
Ile razy ze wzruszenia płakaliśmy
Wszyscy widzieli ile potknięć przeżyliśmy
Ile ran przez to dostaliśmy
Ile łez głębokich dopełniliśmy
Ile czasu ze sobą tkwiliśmy
Niemożliwe rzeczy pokonaliśmy
Jaki trud przeżyć musieliśmy
My od zawsze i na zawsze zostaliśmy dla siebie stworzeni
Do końca naszych szczęśliwych dni

Zatory oddechu

Pani na klasówce mówi:

- Odpowiedzi zaznaczamy ptaszkiem.

Jaś pyta się pani:

- A można długopisem?



MOŻE ZAWIERAĆ ŚLADOWE ILOŚCI ORZECHÓW kwejk.pl

W rowie przy drodze siedzi jeź i je obiad. Przychodzi zając i się pyta:

- Co jesz?

- Co zając?

Dlaczego krasnoludki idąc przez las śmieją się?

Bo je mech w jaja łaskocze.



Jak ma na imię tata Dzika?

TaDzik

Jak blondynki mieszają herbatę?

Jedna wkłada łyżeczkę do herbaty, a druga kręci stołem.

Mateusz Zatorski

Stopka redakcyjna

Dział techniczny:

Damian Ladra II Ti

Redaktor naczelny:

Maja Pfeifer II LO b

Z-ca red. Naczelnego:

Denis Nogalski III LO b

Sekretarz:

Jakub Nawolski III LO a

Opiekun:

Pani Marta Szafkowska

Redaktorzy:

Mateusz Zatorski II Ti

Mateusz Durlak II Ti

Robert Zima II Ti

Amanda Majewska II LO a

Alicja Fatyga II LO a

Damian Maciąg II LO a

Paulina Brożek II LO a

Natalia Jabłońska II LO a

Maja Pfeifer II LO b

Ania Sierant II LO b

Paulina Stanisławek II LO b

Klaudia Jastrzębska II LO b

Monika Kwiaton II LO b

Wiktoria Egier II LO b

Ewa Wiśniewska II LO b

Natalia Gimińska II LO b

Aleksandra Motyka II LO b

Wiktoria Bednarczyk II LO b

Weronika Wasiak II LO b

Roksana Szmiel II LO b

Katarzyna Lewandowska II LO b

Jakub Smoleń II LO b

Julita Podsiedzi III LO a

Magdalena Bunda III LO a

Katarzyna Szczerba III LO a

Małgorzata Strzemecka III LO a

Magdalena Olszacka III LO a

Rafał Kamiński III LO a

Izabela Heyser III LO a

Zarząd gazetki:

Jakub Nawolski III LO a

Denis Nogalski III LO b

Piotr Bartoszewicz III LO a

MAILE NA ADRES:

sqlpress@gmail.com